

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ

AKADEMII
ROLNICZEJ
W LUBLINIE



Nr 14 • Lublin 2-10-1981

PEŁZAJĄCA REWOLUCJA I

Ja pełzną,
Ty pełzniesz,
On pełźnie.

Sztandary pełzną

My pełzniemy,
Wy pełznicie
Oni czołgają.

30 III 1981 Wit Jaworski

Okres pomiędzy I i II turą Zjazdu "Solidarności" znamionuje silne napięcie w stosunkach między Związkiem a rządem. Ten oskarżeń kierowanych pod adresem Związku jest tak ostry, że trudno wyobrazić sobie postęp w tej dziedzinie. W oświadczeniach Biura Politycznego i rządu znajdują się zdania, które oznaczają gotowość do użycia siły, w tym również broni palnej, gdyż tak chyba należy rozumieć sformułowanie "socjalizmu będziemy bronić tak jak broni się niepodległości Polski".

Oświadczenia rządowe zaczęły coraz bardziej przypominać komunikaty okupanta przeznaczone dla ludności tubylczej, wydawane w celu utrzymania jej w należytym posłuchu, niż uchwały rządowe. Propaganda natychmiast podchwyciła ten ton i oto w DTV można było zobaczyć żołnierzy i ich dowódców oświadczających, że są gotowi wykonać każdy rozkaz, co w kontekście powyższych uchwał nie zostawia miejsca na wątpliwości o jakie rozkazy chodzi. Trudno oczekiwać spełnienia nadziei społeczeństwa na wyjście z kryzysu przez rząd, który ma do zaoferowania jedynie pogroźki i którego największym smartwieniem jest nie sytuacja w kraju lecz utrzymanie jak największego zakresu swej władzy.

Chociaż najwięcej uwagi poświęca się posłaniu do ludzi pracy Europy Wschodniej, to niewątpliwie głównym powodem zaostreżenia sytuacji jest zdecydowane stanowisko I Zjazdu "Solidarności" w sprawie samorządu pracowniczego. Wprowadzenie w życie ustawy o samorządzie uwzględniającej mianowanie dyrektorów oznacza złamanie monopolu Nomenklatury w całym niemal obszarze życia gospodarczego kraju. Rząd będący obecnie u władzy różni się od poprzednich jedynie składem personalnym - geneza jego powstania jest identyczna jak posiadających władzę ekip przedsiębiorczych. Jest to więc rząd wyłoniony z Nomenklatury i jej interesy są mu najbliższe. Nic dziwnego, że jeśli z tej perspektywy patrzy na kraj, to wszystko co się dzieje jawi się mu jako anarchia, kontrrewolucja, działalność wrogich sił, spisek i knowanie.

Najbliższe tygodnie i miesiące przyniosą nam więc najprawdopodobniej ostry konflikt w sprawie samorządu, w którym po jednej stronie stanie 9,5 milionowy związek upatrujący w samorządzie jedyną alternatywę opanowania kryzysu i wyjścia z niego, z drugiej zaś 300-tysięczna Nomenklatura walcząca o swe dotychczasowe przywileje.

Żywimy nadzieję, że tym razem - inaczej niż to było dotychczas - zwycięży interes społeczeństwa.

POCIĄGI TOWAROWE UMYKAJĄ ZA GRANICĘ

11 sierpnia we Wrocławiu odbyła się konferencja przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" pracowników granicznych punktów przeładunkowych PKP z terenu całej Polski.

Potwierdziły się plotki o wywożeniu żywności w pojemnikach "zastępczych". Po kraju krążą pociągi "widma", które w trasie czasem kilkakrotnie przechodzą metamorfozę poprzez zmianę listów przewozowych, numerów kontraktów itd., po to, aby w tajemniczy sposób "umknąć" za granicę. Zdarza się odbierać z zagranicy puste wagony, w których znajduje się np. pozostawione przez pomyłkę świadectwo jakości dla maki, która wyprodukowana w dniu 17. 11. 80 r. przez Zespół Spichrzów i Młynów w Szamotułach, Elewator Nr 31 "wyfrunęła" w ilości 19 500 kg (ilość worków 350 x 50 - numer partii przewozowej 89"17") w świat. Nieobce są też celnikom fakty wywozu zboża, które w sąsiednich krajach przeładunkowe na statki, ładuje w innych, również sąsiednich krajach.

Zamieszczona tabela ilustruje wywóz towarów przez jedną stację przeładunkową w ciągu kilku miesięcy tego roku.

Stacja graniczna Bańkoczyce - Niżankowice, Przemysł

Miesiąc/ilość wagonów				
Artykuł	V	VI	VII	VIII do 10. 08.1981
obuwie	37	81	36	11
kosmetyki	-	-	1	2
odzież	-	-	7	2
tkaniny	5	12	12	11
ciężarowe	14	6	-	-
konfekcja	28	49	21	7
wykładzina	2	4	9	7
galanteria	8	18	12	2
kapy	5	14	9	6
lekarstwa	-	2	-	2
namioty	2	5	4	4
pończochy	-	-	1	-
kondensatory	-	-	-	1
koszule + bielizna	-	-	6	2
biuśtonosze	-	-	1	-

W pozycji kosmetyki ujęte są proszki do prania, szampony, pasty do zębów.

Eksport od stycznia do maja 1981 r.
(na tej samej stacji granicznej)

wyroby ciężarowe	37	konfekcja	146
obuwie	213	galanteria	94
tkaniny	57	maszyny do szycia	1500 szt.

Analiza tej tabeli daje jednoznaczna odpowiedź, że z wymienionych towarów nie zbrywa nam na żadnym. Wręcz tragiczną jest sytuacja z lekarstwami, które

otrzymujemy w formie darów z zagranicy. W tym miejscu nasuwa się pytanie - czy w aktualnej sytuacji rynkowej możemy sobie pozwolić na eksport takich towarów? Być może nie jesteśmy w stanie zaoferować naszym zagranicznym partnerom nic innego. Również oczywisty powinien być dla wszystkich fakt, że nie można "odrywać" głodem ostatniego kęsa od ust.

W świetle przedstawionych faktów, wcale nie należy się dziwić, że każde oświadczenie rządu w kwestii eksportu, szczególnie artykułów konsumpcyjnych, rozbiła się o nienufność społeczeństwa, czego aktualnym przykładem jest bojkot eksportu żywności w Gdańsku. Sprowadzenie tego faktu przez władze do przypadkowego ekscesu grupy nerwowych facetów, którzy nie rozumieją istoty handlu z zagranicą jest kręactwem. Żadne liczby ani argumenty o opłacalności eksportu naszego mięsa, przytoczone przez tego czy innego uczonego urzędnika, nie zmieniają naszego krytycznego stosunku do handlu zagranicznego. Nie oczekujemy przecież oratorskich, jednostronnych wyjaśnień i deklaracji. Chcemy wiedzieć, co, gdzie, za ile i dlaczego sprzedajemy.

Jerzy Wagner
("Solidarność Dolnośląska" nr 37/54)

ILE KOSZTUJE NAS ZAGŁUSZANIE AUDYCJI RADIOWYCH

Zagłuszanie obcych radiostacji zostało zapoczątkowane w czasie drugiej wojny światowej przez Niemcy hitlerowskie i stanowiło rozszerzenie działań wojennych na fale eteru przez państwo totalitarne.

Działalność taka w czasie pokoju jest świadomym naruszeniem porozumień międzynarodowych, jak np. zawartego w Helsinkach porozumienia o swobodnym przepływie informacji.

Brzemienną konsekwencją istnienia służby zagłuszeniowej w naszym kraju, poza jej znaczeniem społeczno-wychowawczym, jest koszt jej utrzymania. Moc elektryczna potrzebna do zagłuszania radiowych stacji nadawczych jest 8 razy większa od mocy zużywanej przez radiostacje zagraniczne. Biorąc pod uwagę mnogość pasm radiowych, na których są nadawane audycje, oraz liczbę zagłuszanych w Polsce radiostacji różnych krajów, moc energii elektrycznej potrzebnej do zagłuszania audycji szacuje się na około 300 MW (trzysta milionów watów). Moc ta pobierana jest w okresie szczytowego obciążenia systemu energetycznego. Były min. Energetyki i Energii Atom. ogłosiło konkurs racjonalizatorski na oszczędność paliw i energii. Nadesłano m.in. projekt wynalazczy na oszczędność energii elektrycznej możliwej do odzyskania przez zaprzestanie zagłuszania radiostacji zachodnich. Projekt przewidywał przekwalifikowanie istniejących urządzeń radiowych służących dotychczas do zagłuszania, na nowe radiostacje nadawcze z propozycją przekazania tych radiostacji do użytku NSZZ "Solidarność", w ten sposób stałoby się możliwe spełnienie postulatu o dopuszczeniu "Solidarności" do środków masowego przekazu.

Zważywszy, że energia zużywana dotychczas na zagłuszanie audycji zachodnich jest 8-mio-krotnie większa od energii potrzebnej do emisji audycji radiowych, wyliczyłem, że przyszła oszczędność przekroczyłaby ponad miliard złotych rocznie. Jak wiadomo w przypadku niedoboru energii elektrycznej Państwowa Dystrybucja Mocy powoduje wyłączenie zasilania zakładów pracy, fabryk, a nawet całych dzielnic mieszkaniowych.

Leszek Martini

Elektrownia Rybnik, 27.08.81 r.

Wystąpienie Tymczasowej Krajowej Komisji Porozumiewawczej Energetyków NSZZ "Solidarność" do Komitetu Antykryzysowego MG i E

Spełniając żądania sążół, domagamy się w obecnej bardzo trudnej sytuacji

Wiceprzewodniczący
Wacław Szlegel

("Solidarność Dolnośląska" nr 37/51)

PAKT RİBBENTROP - MOŁOTOW

10 marca 1939 roku przemawiając na XVIII zjeździe WKP/b/ Stalin dał jednoznacznie do zrozumienia, że pragnie poprawy stosunków z III Rzeszą. Niedługo potem, po odrzuceniu przez rząd polski żądań Niemiec w sprawie Gdańska i "korytarza", Hitler był już zdecydowany zrealizować w najbliższym czasie tzw. "operację białą". Tym kryptonimem określał sztab niemiecki wojnę z Polską. Warunkiem rozpoczęcia działań wojennych miała być całkowita izolacja Polski. Tymczasem 31 marca rząd brytyjski udzielił rządowi polskiemu gwarancji politycznych i wojskowych. Była to dla Berlina przysłana niespodzianka i zdaje się właśnie wtedy powstał w umyśle Hitlera projekt porozumienia ze Stalinem. Już w kwietniu rozpoczyna się ostatnia, osłonięta tajemnicą gra polityczna między Moskwą i Berlinem. Jednocześnie Anglia i Francja zabiegają o włączenie ZSRR do frontu antyniemieckiego. Kreml znalazł się nieoczekiwanie w korzystnej sytuacji. Mógł prowadzić podwójną grę i wybierać między ofertami Niemiec lub demokracji zachodnich. Nowo mianowany ludowy komisarz spraw zagranicznych Mołotow wykorzystał tę dogodną sytuację w mistrzowski sposób. Oczywiście możliwości krajów zachodnich okazały się, jak na apetyty radzieckie, stanowczo za małe. Prawdopodobnie w połowie sierpnia Stalin doszedł do wniosku, iż układ z Hitlerem będzie bardziej opłacalny. Hitler mógł zaoferować więcej. Przedmiotem przetargu była przecież Europa Środkowo-Wschodnia, a więc obszar, którego obydwa "pokoje młujący" władcy jeszcze nie posiadali. Nie musieli przy tym zważać na opinie publiczną swoich krajów w przeciwieństwie do dyplomatów z zachodu. Rosjanie łatwo znaleźli pretekst do zerwania rozmów z Anglikami i Francuzami. 14 sierpnia zupełnie nieoczekiwanie wystąpili z żądaniem aby rząd polski na wypadek konfliktu zbrojnego zgodził się na "przemarsz 80 dywizji radzieckich przez Wileńszczyznę oraz Małopolskę Wschodnią. Żądanie to miało charakter ultimatywny. Polacy nie byli reprezentowani w tych rokowaniach ze względu na sprzeciw strony radzieckiej. Wobec tego propozycję Rosjan przekazano rządowi polskiemu za pośrednictwem ambasady francuskiej. Należy tu przypomnieć, że możliwości mobilizacyjne armii polskiej oceniano wówczas na około 45 dywizji. Chodziło więc o to, aby na terytorium kraju wpuścić obcą armię dwa razy licniejszą od własnej, armię państwa, z którym kilkanaście lat wcześniej toczyła Polska walkę na śmierć i życie, walkę o istnienie państwa i narodu. Nie było przy tym żadnej gwarancji, że nawet po podpisaniu układu zechcą Rosjanie walczyć z Niemcami. Nie było też pewności, że opuszcza później terytorium Polski. Znane natomiast były roszczenia terytorialne ZSRR wobec Polski. W tej sytuacji rząd polski stanowczo odmówił. Późniejsze doświadczenia Estonii, Litwy i Łotwy całkowicie potwierdziły słuszność polskich obaw.

Warunek rosyjski nie został spełniony i w związku z tym rokowania angielsko-francusko-radzieckie zakończyły się fiaskiem. Pozostaje pytanie: co by się stało gdyby Polacy wyrazili zgodę na żądanie rosyjskie? Czy układ zostałby podpisany? Wydaje się, że wówczas było to niemożliwe. Obok warunków postawionych

19 sierpnia podpisano w Berlinie umowę handlową między ZSRR i III Rzeszą; zapew-
niającą Niemcom dostawy surowców dla ich przemysłu zbrojeniowego, natomiast Ros-
ji długoterminowe kredyty. W cztery dni później, 23 sierpnia, nastąpiło ukoron-
owanie czteromiesięcznych tajnych rokowań niemiecko-radzieckich. Podpisany został
w Moskwie "traktat o nieagresji", znany jako pakt Ribbentrop - Mołotow. Umowy
tego rodzaju zawierały zwykle zastrzeżenie, że jeśli jedna z umawiających się
stron dokona napadów na inne państwo, strona druga ma prawo natychmiast się
włączyć. Pakt Ribbentrop - Mołotow zastrzeżenia tego nie zawierał. Moskwa i
Berlin zostawiali sobie całkowitą swobodę poczynić wobec państw trzecich. Mając
na uwadze napięcie do granic możliwości stosunki niemiecko-polskie, należało ten
fakt odczytać jako zgodę Moskwy na postanowioną już niemiecką napad na Polskę.
Najbardziej interesujący jest jednak "ściśle tajny protokół" dołączony do tego
paktu. Protokół ten ujawniono dopiero w 1945 roku podczas procesu zbrodniarzy
hitlerowskich w Norymberdze. Pierwsi poruszyli tę sprawę obrońcy Ribbentropa.
Prokurator radziecki na tym procesie, Rudenko, protestował twierdząc, że jest
to prowokacja. Nie udało mu się jednak zatuszować sprawy. Prokurator brytyjski
przedłożył dokument Trybunałowi a pełny jego tekst opublikowano. Oto treść "ści-
śle tajnego protokołu":

W związku z podpisaniem paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Sowieckich Socjalistycznych Republik niżej podpisani pełnomocnicy obu stron przedyskutowali w ścisłe tajnych rozmowach sprawę rozgraniczenia ich wzajemnych stref interesów w Europie Wschodniej. Rozmowy te doprowadziły do następujących wyników:

- wyników:
1. W wypadku zmian terytorialnych lub politycznych na terytoriach należących do państw bałtyckich /Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa/ północna granica Litwy będzie stanowiła granicę stref interesów między Niemcami i ZSRR. W związku z tym interesy Litwy w Wilnie są uznane przez obie strony.
 2. W wypadku zmian terytorialnych i politycznych na terytoriach należących do państwa polskiego strefy interesów między Niemcami i ZSRR będą w przybliżeniu rozgraniczone linia rzek Narew, Wisła i San. Zagadnienie czy utrzymanie niepodróżniczone granice tego państwa będzie mogło być ostatecznie rozstrzygnięte tylko w trakcie dalszych wydarzeń politycznych. W każdym wypadku oba rządy rozwiążą tę sprawę w drodze przyjaznego porozumienia.
 3. Co się dotyczy Europy południowo-wschodniej strona sowiecka podkreśla swoje zainteresowanie Besarabią. Strona niemiecka deklaruje całkowite polityczne desinteressement tymi terytoriami.
 4. Protokół ten będzie traktowany przez obie strony jako ściśle tajny.
- Moskwa 23 sierpnia 1939r.
- Za rząd Rzeszy Niemieckiej
v. Ribbentrop
- Z upoważnienia Rządu ZSRR
W. Mołotow

Dokument ten jest bezspornym dowodem, iż 23 sierpnia 1939 roku podpisano w Moskwie akt czwartego rozbioru Polski. Rozstrzyga on także niewątpliwie kwestię dziejowej odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej. Hitler nie odważyłby się rozpocząć wojny, gdyby Rosja radziecka podpisała z Zachodem pakt o wzajemnej pomocy. Układ taki mógłby uratować pokój. Jest również prawdopodobne, że nie doszłoby do napaści Niemiec na Polskę, gdyby Moskwa zdecydowała się na pozycję prawdziwej neutralności, nie podpisując układu ani z Niemcami ani z Zachodem. Stalin, zawierając pakt z Hitlerem, rozproszył w nim obawy i zachęcił tym samym do wojny.

"Traktat o nieagresji" rozgraniczający strefy interesów Niemiec i ZSRR w Polsce
nie ustalał planu współdziałania wojskowego obu mocarstw. Pomimo tego współdzia-
łanie miało miejsce od pierwszego dnia wojny. Już 1-go września, w kilka godzin

po rozpoczęciu działań wojennych, do ambasady niemieckiej w Moskwie została wysłana następująca depecha:

"Szef sztabu Luftwaffe będzie bardzo zobowiązany Ludowemu Komisariatowi Telekomunikacji, jeśli dla pilnych prób nawigacyjnych rozgłoszenia w Mińsku mogłaby począwszy od zaraz i aż do odwołania nadawać w przerwach między programami stały dźwięk przerywany umownymi haskami "Ryszard, Wilhelm, jeden, zero" oraz w programach wprowadzać jak najczęściej nazwę Mińsk."

Odpowiedź radziecka brzmiała:

"Rząd sowiecki gotów jest spełnić wasze życzenia w taki sposób, że rozgłoszenia w Mińsku możliwie najczęściej wymieniać będzie nazwę Mińsk w swoich programach, które w tym celu mogą być przedłużone o dwie godziny. Proszę o informacje w jakich okresach jest to specjalnie pożądane. Rząd sowiecki wolałby nie nadawać specjalnego sygnału tak aby uniknąć zwracania uwagi."

Nie mogło być wątpliwości o jakie próby nawigacyjne chodzi Niemcom wówczas, gdy samoloty Luftwaffe bombardowały Polskę. Wynika stąd też, że Moskwa gotowa była do współdziałania z Niemcami pod warunkiem, że pozory neutralności zostaną zachowane.

3 września, po wypowiedzeniu Niemcom wojny przez Anglię i Francję, Ribbentrop wysłał do Moskwy depechę z propozycją, aby wojska radzieckie "ruszyły w odpowiednim czasie przeciw siłom polskim w rosyjskiej strefie interesów i ze swej strony zajęły to terytorium". Gdy rozwinęły się złudzenia co do zlokalizowania wojny z Polską, sztab niemiecki nie wiedząc jeszcze jak zachowa się armia francuska uznał, że leży w jego interesie aby ZSRR również uderzył na Polskę. Kreml zwlekał nie wiedząc jeszcze jak rozwinie się sytuacja. 5 września Mołotow odpowiedział ambasadorowi niemieckiemu, że rząd sowiecki nie jest jeszcze gotowy do interwencji. Ale już 9 września ambasada niemiecka w Moskwie otrzymuje od Mołotowa zapewnienie, że radziecka akcja wojskowa nastąpi "w ciągu kilku najbliższych dni". 17 września o 3-ej nad ranem Armia Czerwona w sile 30 dywizji piechoty, 12 brygad zmechanizowanych i 10 brygad kawalerii przekroczyła na całej długości wschodnią granicę Polski bronią jedynie przez 25 batalionów Korpusu Ochrony Pogranicza. Oddziały KOP-u podjęły beznadziejną i rozpaczliwą walkę. Jeszcze tego samego dnia Naczelny Wódz armii polskiej przekazuje walczącym wojskom tzw. "dyrektywę ogólną" czyli rozkaz unikania walki z wojskami radzieckimi. Było to niefortunne posunięcie. Nie poprawiło w niczym położenia wojsk znajdujących się w strefie działania Armii Czerwonej, a pozwoliło Rosjanom zagarnąć około 200 tys. jeńców. Jak się później okazało los większości tych żołnierzy, szczególnie oficerów, był straszny. Rząd polski wycofując się do Rumunii nie zajął jasnego stanowiska wobec nowego agresora, ułatwiając w ten sposób naszym zachodnim sojusznikom przyjęcie podobnej postawy. Były to decyzje brzemienne w skutkach, szczególnie dla naszych Kresów wschodnich. W momencie wkroczenia do Polski Armii Czerwonej walczyły jeszcze z Niemcami 25 polskich dywizji. Toczyły się wielkie bitwy: pod Kutnem, pod Tomaszowem na Lubelszczyźnie oraz na wschód od Lwowa. Trwały w obronie polskie miasta: Warszawa, Lwów, Brześć, Hel, Modlin. Mniej więcej połowa obszaru Polski była jeszcze wolna. Tworzono tam z rezerw nowe jednostki wojskowe /np. na Polesiu grupa operacyjna gen. Kleberga/, organizowano na linii Dniestru obronę tzw. przedmościa rumuńskiego spodziewając się doczekać tam dostaw angielskich i francuskich mających przybyć przez Rumunię. Z drugiej strony sytuacja wojsk niemieckich skomplikowała się na skutek wydłużonych linii komunikacyjnych, ogromnych strat w sprzęcie, wyczerpywania się amunicji. Według zeznań gen. Jodla w Norymberdze zapasy amunicji starczyłyby Niemcom tylko na dwa tygodnie działań wojennych. Jeszcze kilka tygodni mógł trwać opór polski na trudnym dla Niemców obszarze błot poleskich oraz Karpat Wschodnich. Wszystkie te rachuby i nadzieje przekreśliła interwencja radziecka.

Krzysztof Grudzień

Z KUCHNI PROPAGANDY

Poniżej zamieszczamy fragmenty instrukcji KC PZPR rozsyłanej do Komitetów Wojewódzkich i redaktorów naczelnych.

Propozycja działań w prasie, radiu i telewizji w związku z wynikami I części Zjazdu "Solidarności".

Cała nasza informacja i publicystyka musi być obliczona na izolowanie polityków od mas członkowskich "Solidarności". W tym celu wykorzystać trzeba, że to czego społeczeństwo obawia się najbardziej, jest cechą charakterystyczną i skutkiem działań kół kierowniczych "Solidarności". Partia od początku wydarzeń realizuje linie porozumienia, socjalistycznej odnowy. To ludzie decydująco kierunkach działań "Solidarności":

- naruszali linię porozumienia i zacierają do ostrej konfrontacji,
- zamiast demokracji urzeczywistniają anarchię i zaprowadzają terror psychiczny,
- rozbijają struktury państwa - co jest działaniem sprzecznym z interesem narodu,
- nie tylko nie pomagają w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego, lecz go pogłębiają, podejmując działania rujnujące sferę produkcji i rynek,
- nie zajmują się socjalno-bytowymi sprawami założeń pracowniczych lecz opozycyjną działalnością polityczną,
- naruszają międzynarodowe interesy Polski, co może mieć katastrofalne skutki dla sytuacji w Europie i bezpieczeństwa kraju.

Upowszechnianie tych prawd podporządkowane muszą być podstawowe kierunki naszych działań oraz konkretne przedsięwzięcia propagandowe i organizacyjne.

....

II. Działania propagandowe.

1. W rozmowach, wywiadach prasowych, radiowych i telewizyjnych sondażach w zakładach pracy, sondażach ulicznych pytać np.:
 - w jakim stopniu zjazd spełnił ich oczekiwania?
 - jak rozumieją wypowiedź Wałęsy o manipulowaniu na zjeździe?
 - czy ich zdaniem istniała próba wymanewrowania Wałęsy jako jedynego robotnika w KKP?
 - czy zdaniem rozmówcy robotnicy nadawali ton i kierunek przebiegowi zjazdu?
 - czy "Solidarność" może i chce wyprowadzić kraj z kryzysu gospodarczego?
 - czy zdaniem rozmówcy kierownictwo "Solidarności" przebiega konfrontacji, taka jest opinia zachodnich obserwatorów; jeśli tak, co może z tej konfrontacji wynikać - jeżeli nie, to czy "Solidarność" stwarza warunki do dalszego porozumienia?
 - jak ocenia sprawność organizacyjną Zjazdu?
 - jak ocenia uchwały, jakie to może wywołać skutki wewnętrzne i na arenie międzynarodowej?
 - co myśli o opinii niektórych obserwatorów, że finansowanie "Solidarności" przez Zachód /a to przecież fakt/ jest najtańszą formą destrukcji systemu socjalistycznego?
 - czy jego zdaniem Zjazd był demokratyczny? Jak to się ma do prób manipulowania?
2. Rozmowy z dziennikarzami zachodnimi - obserwatorami Zjazdu.
3. Przeanalizować "Głos wolny", gazetę Zjazdu "Solidarności", pod kątem naszych potrzeb propagandowych.
4. Przygotować kilka dyskusji z udziałem członków "Solidarności" nad sprawozdaniem, projektem dokumentu programowego i innymi dokumentami zjazdowymi.
5. Podejmować polemikę z publicystami /ale nie prasowymi/ wypowiedziami przywódców związku, nawet za cenę upowszechnienia tych opinii /Bujak w Hybrydach/.
6. Ukazywać mechanizm wzajemnego wspierania KOR, "Solidarności", KPN z "Wolną Europą" i "Kulturą". Konkretnie a nie model działania w wielkiej publicystyce. W takich tekstach zapytywać co do tego ma szary człowiek - członek "Solidarności". Czy rzeczywiście jest za?

7. Pobudzić do refleksji nad pojęciem "dyscypliny związkowej". Do czego ona zobowiązuje a do czego nie. Jak to jest na Zachodzie i w historii?
8. Opisywać terror i presję w zakładach pracy.
9. Pokazać zaprezentowaną na Zjeździe przez delegata z Wielkopolski koncepcję "czerwonej czapeczki" - faktycznego przejęcia władzy. Konsekwencje.
10. Pokazać co ma do zaproponowania narodowi grupa ludzi pretendujących to władzy. Konsekwencje wewnętrzne, międzynarodowe itp.
11. "Solidarność" dysponuje chwytliwymi społecznie hasłami. Nie ma jednak nic poza hasłami. Pokazać z historii rolę hasła przy przejmowaniu władzy i późniejszą praktykę polityczną, która otracała te hasła w ich przeciwieństwo. Demokracja, wolność, tolerancja itp., a obecne praktyki związkowe: np. ujawnić hasła typu "jak nas zarejestrujecie - bułkę z szynką jeść będziecie" lansowane przed rejestracją NSZZ RI "Solidarność".
12. Udokumentować widoczny proces rozczarowywania się ludzi do "Solidarności". Pójść tym śladem, pokazać przyczyny.
13. Ukazać psychologiczne skutki "militaryzacji" związku, "wezwań do boju" - o co, w czym interesie, przeciw komu?

III.

1. Powołać grupy szybkiego reagowania w radiu, telewizji i pismach codziennych.
2. Ożywić - a de facto uruchomić na nowo kanał radiowęzłów zakładowych. Chodzi o codzienny serwis krótkich informacji. Muszą one wchodzić w polemikę z serwisem BIPS-u serwowanym codziennie przez radiowęzły, muszą atakować i być agresywne. Trzeba to zrobić centralnie i zasyłać do KZ teleksem, bo inną drogą przegramy walkę z czasem.
3. Stworzyć szybko i efektywnie pracującą służbę dla analiz publikacji i działalności ogniw związku. Jednym z zadań takiej placówki byłoby dostarczanie tematów i przykładów dla prasy, drugim - analiz służących ocenie zarysowujących się tendencji, co mogłoby pomóc w wyprzedzaniu poszczególnych posunięć "Solidarności".
4. Zwołać pilnie narady:
 - z red. naczelnymi nt. treści publikacji,
 - z I Sekretarzami POP nt. sytuacji w środowisku dziennikarskim i zadań dziennikarzy - członków Partii.
5. Przygotować krótkie migawki dźwiękowe z obrad Zjazdu ze zwięzłym komentarzem dla radiowęzłów zakładowych.
6. Spowodować szybkie opracowanie materiałów "Solidarność po roku". Byłaby to kopalnia materiałów dla środków przekazu.
7. Podjąć próbę oddziaływania na prasę stowarzyszeń katolickich /PAX, ChSS/ przez rozmowy z kierownikami tych stowarzyszeń. W tej chwili jest to prasa bardziej "Solidarności" niż katolicka.
8. Przeprowadzić rozmowy z sekretarzami propagandy władz naczelnych ZSL i SD. Temat: sytuacja polityczna po Zjeździe "Solidarności" i zadania prasy.

ZAPRASZAMY DO BIBLIOTEKI

Przypominamy, że w czerwcu 1981 r. Komisja Uczelniana NSZZ "Solidarność" powołała Bibliotekę. Księgozbiór tej Biblioteki składa się z publikacji NSZZ "Solidarność" oraz książek i czasopism wydawnictw niezależnych. Między innymi znajdują się:

- pozycje dotyczące najnowszej historii, np. W. Pobóg-Malinowski: Najnowsza historia polityczna Polski; A. Kicewski: Współprzebieg czy nie kłamać. PAX i Znak w Polsce 1945-1976; A. Bregman: Najlepszy sojusznik Hitlera; A. Ostojka-Owsiany: Rok 1920; Sándor Kopács: Węgry 1956. Trzydzieści dni nadziei; P. Zaremba: Historia dwudziestolecia (1918-1939); J. Dąbski: Pokój ry-

ski; Jan Nowak (Zdzisław Jeziorański): Kurier z Warszawy; gen. Bór-Komorowski: Trzy wykłady o AK; L. Jerzowski: Dzieje sprawy Katynia; Więźniowie polityczni w Polsce w latach 1945-1956;

- publicystyka polityczno-społeczna (A. Sołżenicyna, M. Króla, J.J. Lipskiego oraz czasopisma: Krytyka - kwartalnik polityczny, Opinia - pismo Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Aneks - kwartalnik polityczny, Aspekt - kwartalnik społeczno-polityczny);

- wartościowe pozycje z literatury pięknej i interesujące eseje (duży wybór dzieł Czesława Miłosza, wiersze Karola Wojtyły, Kazimierza Wierzyńskiego, Stanisława Barańczaka, Ryszarda Krynickiego, Anny Achmatowej; wybór z "Kultury" z roczników 1979-80; proza - Witold Gombrowicz, Marek Hłasko, Gustaw: Herling-Grudziński, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Piotr Wierzbicki, Stefan Kisielewski, oraz czasopisma - Zapis, Puls - kwartalniki literackie).

Książki znajdujące się w Bibliotece są wydawane przez niezależne oficyny wydawnicze i nie podlegają cenzurze. Zachęcamy do odwiedzenia naszej Związkowej Biblioteki. (Służymy informacją na temat poszczególnych pozycji).

Komisja Biblioteczna dziękuje Komisji Uczelnianej za dofinansowanie z budżetu Związku. Dziękujemy także wszystkim indywidualnym ofiarodawcom.

Komisja Biblioteczna

DODATKI ZA PRACĘ W WARUNKACH SZKODLIWYCH

Projekt, który zamieszczamy poniżej, został opracowany przez Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki NSZZ "Solidarność".

Zasady wypłacania dodatków i stosowania innych świadczeń z tytułu pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych - P r o j e k t

1. Pracownikom wyższych uczelni, instytutów naukowo-badawczych, placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk, ośrodków badawczo-rozwojowych i centralnych laboratoriów badawczych oraz innych jednostek podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przysługują dodatki pieniężne i inne świadczenia z tytułu pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych.
2. Dodatki i inne świadczenia przysługują również pracownikom wynagradzanym według innych zasad wynagradzania pracującym na terenie instytucji wymienionych w pkt. 1.
3. Podstawą do przyznawania dodatków i świadczeń jest praca w warunkach bezpośredniego i pośredniego działania środków szkodliwych oraz praca w warunkach uciążliwych i niebezpiecznych. Wykaz prac stanowiących podstawę do przyznawania dodatków i innych świadczeń stanowi załącznik nr 1.
4. Dodatki wypłaca się miesięcznie z dołu w wysokości:
 - 400 - przy pierwszym stopniu szkodliwości lub uciążliwości
 - 700 - przy drugim stopniu szkodliwości
 - 1000 - przy trzecim stopniu szkodliwości
 - 1500 - przy czwartym stopniu szkodliwościFundusz na dodatki jest nie limitowany i wyłączony z funduszu płac.

5. Pracownikom wymienionym w punkcie 1 i 2 przysługują dodatki do wynagrodzenia w wysokości wynikającej ze specyfiki wykonywanych prac stwarzających zagrożenie dla zdrowia. Stanowiska pracy, przy których zatrudnionym osobom wypłacane mają być dodatki stopień ich szkodliwości, uciążliwości i niebezpieczeństwa ustala komisja składająca się z przedstawicieli służb BHP, samorządu pracowników, związków zawodowych i lekarza zakładowego.

6. Dodatek jest przyznawany w pełnej wysokości:

- wszystkim pracownikom bez względu na czas trwania pracy w miesiącu,
- za okres urlopu ustawowego i dodatkowego oraz zwolnień lekarskich,
- w przypadku przeniesienia kobiet ciężarnych do pracy chronionej i podczas urlopu macierzyńskiego,
- w przypadku okresowego przeniesienia profilaktycznego do innej pracy - w czasie całego okresu przeniesienia.

W przypadku pkt. 6 b,c,d, dodatki oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop. Dodatek otrzymuje pracownik tylko w jednym miejscu pracy.

- W przypadku, gdy warunki szkodliwe występują okresowo, co jest związane np. z porą roku, dodatek przysługuje jedynie w tym okresie, w którym występują warunki pracy uzasadniające przyznanie dodatku.
- W przypadku jednoczesnego występowania uprawnień do dodatków z tytułu prac wykonywanych w warunkach szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych stosuje się tylko jeden dodatek o najwyższej stawce.
- Dodatki są przyznawane na czas występowania warunków pracy, które były podstawą do przyznania dodatków.
- Decyzję o przyznaniu dodatku i określeniu jego wysokości oraz decyzję o cofnięciu w razie zmiany zakresu i warunków pracy podejmuje kierownik zakładu pracy na podstawie decyzji i opinii komisji.
- Kierownik zakładu pracy zobowiązany jest do stałego podejmowania działań zmierzających do wyeliminowania warunków szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych.
- Pracownikom zatrudnionym na stanowiskach pracy objętych III i IV stopniem szkodliwości, tygodniowy czas pracy nie może przekraczać 35 godzin.
- Jako profilaktykę zapewnia się pobyt w sanatorium pracownikom zatrudnionym przy pracy:

I i II stopień szkodliwości	- raz na 4 lata
III stopień szkodliwości	- raz na 3 lata
IV stopień szkodliwości	- raz na 2 lata
- Zapewnia się leczenie sanatoryjne w ramach niezdolności do pracy /druk I-4/ dla zatrudnionych w warunkach:

I stopnia szkodliwości po 12 latach pracy	8	"	"
II " " "	6	"	"
III " " "	4	"	"
IV " " "			

15. Wprowadza się dla osób pracujących w warunkach szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych dodatkowe płatne urlopy w wymiarze:

I stopień szkodliwości 4 dni robocze po 15 latach pracy /rocznie/					
II " " "	8	"	"	12	"
III " " "	12	"	"	10	"
IV " " "	16	"	"	8	"

Zasada ta nie obejmuje stanowisk pracy, dla których zostały już określone odpowiednimi aktami prawnymi wyższe urlopy. W przypadku leczenia sanatoryjnego w ramach niezdolności do pracy /druk I-4/ urlop dodatkowy wliczony jest do okresu leczenia.

16. Pracownikom instytucji wymienionym w punkcie 1 i 2 zatrudnionym przy pracach szkodliwych do II i IV stopnia szkodliwości przysługuje I kategoria zatrudnienia. Zasada ta nie obejmuje prac, które zostały zaliczone do I-szej

kategorii zatrudnienia na podstawie resortowych przepisów wykonawczych do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 roku w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia /Dz.U. nr 13, poz. 86/.

- Dyrekcja i lekarz zakładowy zobowiązani są do bezwzględnego przestrzegania okresowych badań profilaktycznych.
- Miejsce i rodzaj pracy chronionej dla osób wymagających zmiany dotychczasowych warunków pracy wymaga akceptacji lekarza zakładowego i związków zawodowych.
- Instytuty medycyny pracy i Resort Zdrowia okresowo aktualizują /co najmniej co trzy lata/ wykazy chorób zawodowych w oparciu o statystyki prowadzone przez te instytuty i lekarzy zakładowych.
- Wysokości dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych, ze względów inflacyjnych są weryfikowane co dwa lata.

W I K A Z

prac, których wykonywanie przez pracowników szkół wyższych, instytutów naukowo-badawczych, placówek naukowych PAN-u, ośrodków badawczo-rozwojowych i centralnych laboratoriów badawczych oraz innych jednostek organizacyjnych podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, stanowi podstawę do przyznania dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych.

Dla prac związanych z promieniowaniem jonizującym załączona jest załącznik nr 15 wraz z załącznikiem Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 25 czerwca 1977 r. w sprawie dodatków za pracę wykonywaną w warunkach narażenia na promieniowanie jonizujące w niektórych jednostkach naukowo-badawczych resortu energetyki i energii atomowej w celu wykorzystania przy opracowywaniu nowych przepisów.

Do I stopnia szkodliwości dla zdrowia lub uciążliwości zalicza się:

- prace przy sztucznym oświetleniu poniżej dopuszczalnych norm
- prace w temperaturze efektywnej powyżej 25°C lub poniżej 10°C
- prace wykonywane w ciemni
- prace wykonywane w warunkach narażenia na działanie hałasu o natężeniu 60-80 dB
- prace wykonywane w warunkach narażenia na działanie szkodliwych substancji chemicznych nie wyszczególnionych w dalszych punktach,
- prace wykonywane przy powielaniu materiałów wydawniczych,
- prace wykonywane w warunkach pośredniego działania substancji szkodliwych,
- prace wykonywane w warunkach narażenia na działanie pyłów toksycznych nie powodujących zwióknienia tkanki płucnej,
- prace w pomieszczeniach zamkniętych pozbawionych klimatyzacji i wentylacji,
- prace w warunkach nadmiernego zagęszczenia stanowisk pracy,
- prace narażające na promieniowanie jonizujące - IV grupa zagrożenia wg załącznika do zarządzenia nr 15 Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 25 czerwca 1977 w sprawie

Do II stopnia szkodliwości dla zdrowia lub uciążliwości zalicza się:

- prace wykonywane w warunkach narażenia na działanie hałasu o natężeniu 80-90 dB,
- prace narażające na działanie miejscowej wibracji,
- prace w środowisku mokrym o wilgotności względnej powietrza przekraczającej 80%,
- prace związane z wytwarzaniem, magazynowaniem, transportem i użytkowaniem gazów sprężonych, skroplonych lub rozpuszczonych pod ciśnieniem,
- prace na stanowiskach, na których wymagane są specjalne pisemne zezwolenia np. wewnątrz zbiorników, aparatów, zasobników, kanałów, studni itp.
- prace przy atestowaniu kotłów i urządzeń gasowniczych,
- prace wykonywane pod ziemią,

- spawanie elektryczne i gazowe,
- prace narażające na działanie substancji chemicznych o charakterze alergicznym,
- prace wykonywane z chemicznymi związkami szkodliwymi /wg obowiązującego wykazu B/,
- prace narażające na działanie pyłów uczulających i drażniących,
- prace związane z narażeniem na kontakt z materiałem biologicznym o potencjalnych właściwościach patogennych - prace ze zwierzętami laboratoryjnymi oraz pierwotniakami, bakteriami i wirusami niepatogennymi,
- prace w magazynach chemicznych i przy transporcie chemikaliów,
- prace na stanowiskach operatorów monitorów ekranowych i przygotowania danych,
- prace narażające na działanie infraultradźwięków i pól magnetycznych,
- prace wykonywane przy użyciu powiększających układów optycznych,
- prace nurków,
- prace narażające na promieniowanie jonizujące - III grupa zagrożenia wg załącznika do zarządzenia nr 15 Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 25 czerwca 1977 r. w sprawie

Do III stopnia szkodliwości dla zdrowia lub uciążliwości zalicza się:

- prace przy podwyższonym lub obniżonym ciśnieniu wynikającym z procesu technologicznego np. prace w kesonach, komorach ciśnieniowych itp.
- prace przy robotach strzałowych,
- prace w polu elektromagnetycznym o częstotliwości w zakresie od 0,1 do 300 000 MHz w strefie ochronnej pierwszego stopnia,
- prace z laserami,
- prace narażające na działanie substancji toksycznych o własnościach kumulujących np. niektóre metale ciężkie i ich związki, węglowodory aromatyczne, pestycydy klasy I i II oraz inne związki chemiczne określone jako trucizny,
- prace z substancjami o nieznanych właściwościach toksycznych,
- prace narażające na działanie pyłów wywołujących zwłóknienia tkanki płucnej,
- prace związane z wytwarzaniem, magazynowaniem i transportem materiałów wybuchowych,
- prace narażające na infekcję o małym stopniu inwazyjności,
- prace z zakaźnym materiałem biologicznym w warunkach laboratoryjnych,
- prace z osobami upośledzonymi umysłowo w stopniu znacznym lub głębokim,
- prace wykonywane w warunkach kontaktu z substancjami zakaźnymi alergennymi, na materiale zwierzęcym i roślinnym /prace konserwatorskie na obiektach zakaźnych bakteriami, grzybami, pleśniami, prace badawcze na materiale mikrobiologicznym, prace magazynowe w kontakcie ze zbiorami skażonymi/,
- prace narażające na promieniowanie jonizujące; II grupa zagrożenia wg załącznika do zarządzenia nr 15 Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 25 czerwca 1977 r. w sprawie

Do IV stopnia szkodliwości dla zdrowia lub uciążliwości zalicza się:

- prace ze związkami szczególnie toksycznymi o działaniu progowym i psychotropowym,
- prace narażające na działanie substancji kancerogennych i teratogennych,
- prace związane z narażeniem na kontakt z materiałami zakaźnymi o dużym stopniu inwazyjności lub zakaźnie chorymi ludźmi lub zwierzętami,
- prace z chorymi psychicznie przebywającymi w zakładach leczenia zamkniętego,
- prace narażające na promieniowanie jonizujące; I grupa zagrożenia wg załącznika do zarządzenia nr 15 Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 25 czerwca 1977 r. w sprawie